

Nro.

82.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 1 Igo Kwietnia 1796.

G a z e t y.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. Marca.

Do *Kartagena*, Portu Hiszpańskiego temi czaszy chciał zawinąć okręt Angielski z 160. ludźmi, ale Kommendant Hiszpański, mimo nalegania, nie dozwolił Anglikom tey gościnności.

Ponieważ projekt względem ustanowienia Banku narodowego zaniechany

został, z tych miar Rada 5set postanowiła, dla zasilenia skarbu, wprowadzić papiery pod imieniem *Mandatów*, z którymi wierzyciele skarbowi odsyłani będą do nayrychley sprzedać się mających dóbr narodowych. Razem więc dekretowano, aby Dyrektoryat niezwłocznie rozpoczął sprzedaż majątku Narodowego za 1800. millionów w wartości gotowych pieniędzy. Sprzedaż ta odbywać się będzie sposobem licytacji w przytomności zwierzchników Depart. Zamiast przybicia ostateczney ceny licytujących, gasić się będzie świeca. Wartość zaś według stopy roku 1790. ustanowiona ma być tak, iż się dochód czysty z roli, łąk, lasów i t. d. 22. razy zdubluje. Kupujący trzecią część zapłacą Mandatami według zupełney ich ceny, resztę zaś asygnatami, które będą przyjmowane 30. za jeden, albo 100. za 3 i $\frac{1}{3}$. Te papiery zaraz w przytomności kupujących przekryślone i do skarbu przesłane zostaną, który je niezwłocznie wskaże na spalenie. Ten wniosek mimo żywe spory większością głosów uchwalony został.

Donoszą z *Vendée*, że Szuanie chcąc się pomścić śmierci *Stoffleta*, kazali z
wię-

więzienia *Conde* przyprowadzić sobie do *Poirée* 20. ieńców Republikańskich, aby ich tam rozstrzylać. Eskortowanie tych więźniów, powierzyli iednemu Sierżantowi, imieniem *Fleure d'Epine*, który oddawna służył w ich bandzie. Ale ten będąc skrytym Republikaninem, użył tej zrzeczności na zerwanie maski, i przyślużenie się Republikańsom. W drodze kazawizy odebrać broń więźń (zey części oskorty uwolnił więźniów, i zaprowadził ich do *Angers*. Bojąc się, aby nie wpadł w ręce Szuanom, Sierżant pomieniony, prosił o umieszczenie przy armii północney; co mu też nie odmówiono.

Gazeta rządowa następujące zawiera w sobie pismo z *Angers*: „ Teraz już zapewne wierzyć można, że wojna Wendeyska chyli się do swego końca. *Charette* i *Sapinaud* dalecy od wyzywania Republikańsów na siły, przed ustawicznymi pogoniamy radziby się ukryć pod ziemię. Wieśniacy właściciele majątków odstąpili ich zupełnie, sprzykrzywszy sobie ciągle niepokoje i straty. *Vendée* podobna jest do Wulkanu, który w ten czas tylko przestaje wyziewać ogień, kiedy mu zabraknie na żérze palnym. Banda dezertersów, emigrantów, Szlachty,

chty, Xięży i hultajstw zbiegłych ze wszystkich części Francyi, składały armią Wendeyską. Mieszkańcy na wyścigi rzucają oręż, mimo to, nie wszyscy oni przywiązani są do Rzeczypospolitey; ale też nierównie więcej nienawidzą Szlachty i emigrantów, którzy gwałtem chcą powrócić do swych własności, i utrzymać się przy dawnych przywilejach i nieograniczoném łakomstwie.

Uspokoiwszy tedy *Vendée*, Republikańcy obracają swe siły przeciw Szuanóm. Ci, do tego już stopnia potęgi byli wygórowali, iak tylko mogli się spodziewać po niesworney swéy zgrai; ale teraz siły ich mają się do upadku. Bez organizacyi cywilnéy i woyskowej potęga ich dotąd zasadzała się iedynie na zbrodniach i okrucieństwach, które szerzyły postrach na wszystkich sobie przeciwnych. Woyska nasze powszechnie teraz tryumfują nad Szuanami; Ci comoment tracą na swych siłach, orężu i szczupłej ammunicyi, którey im dostarczała Anglia. Jeżeli prawidła potężne, iakie teraz prześiewział Jenerał *Hoché*, nie znajdą zawady, pod ów czas spodziewać można, że polityczny ten rak w krótcie z Rzeczypospolitęy wykorze-
nio.

niony zostanie. Blisko dwie trzecich części Szuanów gotowe są porzucić oręż, skoro tylko uyrzują się zabezpieczonemi od owych ludzi, którzy ich do boju przymuszają. „

W okolicach *Vannes* Szuanie mieli ukrytych 4. armaty; wieśniacy wydali je Republikanom. Szef Wendeyczyków *Roquebrune* schwytany i rozstrzelany został w *Toulonie*. Pod czas rozruchów dnia 5. Października znajdował on się w Paryżu.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 22. Marca.

Wojska Palatyńskie, które miały odebrać rozkaz od Jenerała *Jourdan* do wyniesienia się z *Elberfeld*, stoją jeszcze na swoim miejscu. Dnia 20. Jenerał *Lefebvre* w towarzystwie kilku oficerów i huzarów, przybył do rzeczonego miasta, i od owego momentu głosią mocniej, że garnizon Palatyński przenieść się gdzie indziej.

Przy wyższym Renie przednie strażyska przeciwnych ledwie o 200. kroków stoją od siebie. Skoro tylko zlozują

ią się żołnierze, biegną jedni do drugich, i tak w najlepzey harmonii podają sobie na znak, przyiaźni ręce. Francuz zapaśny w wino, częstnie Niemca, a ten nawzajem daje tamtemu chleba, gdy mu u nim schodzi. Słowem z wzajemney tey harmonii wnosić by potrzeba, że ci ludzie obok, nie przeciw sobie, woiować będą. Na fundamencie podobney przyiaźni nie dawno Francuz jeden powierzył list na ręce forpoczta Niemieckiego, prosząc, aby go podał na pocztę, i przyłączył do niego należytość za Porto. Tym sposobem obchodzą się teraz z sobą straży przeciwne, właśnie iak gdyby do iedney należeli chorągwi.

W *Spirze* schwyтали Francuzi szpiega od Korpusu Xięcia *Kondeusza*, imieniem *Musa*, rodem z *Strażburga*, i po krótkich ceremoniach, podług praw wojennych, zawiesili na gałęzi.

Garnizon *Luxemburski*, który przed 12. miesiącami dostał się był w niewolę, równie iak i dawniey zabrany w *Valenciennes*, wymieniony teraz, powraca z *Czech* do armii nad *Ren*, i może już woiować przeciw Francuzom. W powszechności *Austryacy* coraz świeże odbierają posiłki, i przygotowania do kampanii

nii prawie już są uzupełnione. Mimo to, nie widać podobieństwa żadnego, aby zamysłano o zerwaniu zawieszenia broni. i wszyscy karmią się tą nadzieją, że negocjacye zwloką kroki nieprzyjaźni, a tym czasem nastąpi też powszechnie żądany pokój.

Rząd Pruski zakupuie, iak głoszą, wszystkie magazyny Angielskie, które się oddawna znajdują w *Westfalii*. Regiment piechoty *Kunickiego*, który miał maszerować do *Polski*, znowu się teraz zostanie nad *Renem*.

O niektórych osobach z familii *Bourbonów*, następujące są doniesienia. Xiężna *Orleanu*, wdowa po sławnym *Egalité*, siedzi na wsi blisko *Paryża*, młodsi 2. iey synowie, którzy, iak wiadomo z oskarżenia *Frerona*, chcieli uciec z zamku *S. Jean w Marsylii*, poczym do ścisłego w trąceniu byli więzienia, znajdują się teraz w zupełney wolności w swych dobrach blisko *Antybes*. Xiężna *de Bourbon*, siostra *X. Orleanu*, mieszka blisko *Marsylii* na wsi, równie iak i *Xiążę Conti*.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 22. Marca:

Ciało P. *Paulus*, bez wszelkiej okazałości, iak sam żądał, prywatnie zaprowadzone zostało od 12. osób do bliższej wioski zwaney *Leveningen*, i tam pogrzebane. Sądzą, że Konwencya każe mu wystawić monument w Kościele, przy którym jest pochowany. Przed samą śmiercią dał jeszcze wiele instrukcyi względem rządu Obyw: *Casteele*.

Konwencya ustanowiła już 4. nowych Deputacyi, to jest: Deputacyą do interesów zewnętrznych, Ocalenia, Dozoru nad Salą Konwencyi, i zatrudniać się mającą Drukarnią Narodową. Deputacya do interesów zagranicznych, prócz Prezydenta Konwencyi, który na mocy swego urzędu wpływ do niey mieć będzie, składa się z 14. osób. Od 1. Kwietnia wydziały te Rządowe rozpoczną swe czynności.
